

Jacek Kurzępa

Młodość w objęciach seksbiznesu

Kultura i Edukacja nr 2-3, 60-77

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Kurzępa

MŁODOŚĆ W OBJĘCIACH SEKSIBIZNESU

1. Pubertacja w nowych kontekstach kulturowych

Zjawisko pubertacji, czyli skoku pokwitaniowego wprowadza młodego człowieka w obszar do tej pory zajęty przez ludzi dorosłych. Jest to czas, w którym młody osobnik osiąga nową jakość swojej własnej cielesności – jej dojrzałość. Z psychospołecznego punktu widzenia jest to czas powolnego dorastania do nowych ról społecznych i wyzwań adekwatnych dla ludzi dorosłych. Zanim jednak to nastąpi, dokonają się w jego ciele wielorakie zmiany, których charakter i intensywność jest wielce zindywidualizowana. Chodzi o to, że dziewczęta i chłopcy w tym okresie nie rozwijają się według jednego szablonu, szczególnie w zakresie tempa doświadczanych zmian, jak i ich przejawów. Każda i każdy z nich ma swoje tempo, swój biologiczny zegar, który wyznacza tempo ujawniania się cech dojrzewania i stawania się w sensie biologicznym gotowym do prokreacji. Proces dojrzewania jest sterowany hormonalnie, zaczyna się najczęściej od zwiększonej aktywności podwzgórza, które aktywizuje przysadkę mózgową, ta z kolei oddziałuje na inne hormony między innymi tarczycę, gonady i korę nadnerczy.

Z uwagi na to, że wpływ na rozpoczęcie dojrzewania ma wiele czynników, trudno jest jednoznacznie określić, że zaczyna się ono w tym czy innym wieku. Gdybyśmy mieli uznać za pierwszy sygnał dojrzewania pierwsze miesiączkowanie u dziewcząt, czy polucje nocne u chłopców, to może to nastąpić w mocno zróżnicowanym wieku. Wszak pierwsze miesiączkowanie może się pojawić w 10, jak i w 15–16 roku życia.

Wśród czynników, które mogą stymulować lub hamować skok pokwitaniowy, wymienia się wpływ genetyczny, czyli wynikający ze swoistych cech rodzinnych, wpływ rasy i czynnika środowiskowego, szczególnie klimatu. Uznaje się, w oparciu o analizy badawcze antropometryczno-demograficzne, że wcześniej dojrzewa młodzież z obszarów klimatu umiarkowanego. Poza tym istotne znaczenia mają czynniki egzystencjalno-bytowe, poziom życia rodzin, a szczególnie ich zwyczaje żywieniowe, warunki higieniczne, sanitarne, zdrowotne.

Zwiastunem skoku pokwitaniowego jest gwałtowne **wzrastanie** osobnika. Zdarza się, że różnice we wzroście, które dotychczas przeciętnie wynosiły 4–5 centymetrów, w tym okresie sięgną 10 i więcej centymetrów. Jest to sygnał wyrazisty wśród rówieśników w różnych okolicznościach i łatwo dostrzegalny. Sytuacja taka może powodować wielorakie perturbacje samej młodzieży, która jest w tym czasie bardzo „wrażliwa na swoim punkcie”. Szczególnie przejawy owej wrażliwości uwidaczniają się w gimnazjach, w których skomasowano młodzież właśnie w tym okresie rozwojowym. Dopiero pod koniec gimnazjum różnice dotyczące tej cechy (wzrostu, wielkości) powoli się zaciera. Z punktu widzenia domu rodzinnego stan ten (gwałtownego wzrostu) przynosi konsekwencje w postaci równocześnie zwiększonego apetytu młodej osoby. Pochłania wówczas nieograniczone ilości pokarmu, stale jest głodna, przy czym nie tyje nadmiernie, gdyż wzrastanie organizmu jest dla niego samego wielkim wysiłkiem i potrzebuje, do tego budulca, w postaci białek i witamin. Wzrastanie organizmu syna czy córki w domu sieje spustoszenie w lodówce, a także i w zasobach finansowych rodziców, gdyż „ona / on stale z tego wyrasta”. Konieczne są zatem zakupy nowych spodni, butów, koszul. Niekiedy rodziny na to nie stać, niekiedy rodzina nie może podołać tym wyzwaniom. Wówczas może pojawić się pokusa–potrzeba–głód na tyle doskwierający, że on/a sam/a podejmie trud zaspokajania swoich potrzeb.

W życiu młodego człowieka następują dość radykalne zmiany dotyczące także jego dotychczasowych możliwości i sprawności, chociażby w zakresie motoryki, gibkości, synchronizacji ruchu. Doskwierającym kłopotem bywa sytuacja, w której chłopcy tracą swoją dotychczasową sprawność sportową. Z uwagi na „pająkowate nogi” brak im koordynacji ruchów i z dotychczasowych snajperów klasowych stają się boiskowymi fajtłapami. A to boli! Brak im także zdolności do oszacowania rodzącej się siły. Do niedawna zabawa w symulowaną „bijatykę” z młodszym rodzeństwem lub kolegami nie przynosiła takich katastrofalnych skutków jak teraz, porozbijane nosy, siniaki na ramionach młodszych. A wszystko przez tę niezborność ruchów i nieumiejętność oszacowania własnej siły. W chłopcach z natury rzeczy wzrasta także potrzeba rywalizacji, konkurowania, sprawdzania się. W zakres nowej jakości doznań wchodzi także wzrastający poziom agresji i brutalności. Dziewczęta w tym czasie przeżywają „koszmar pustych rąk”, okazuje się, że z ich niegdyśszego powabu i zgrabności niewiele zostaje. Z rąk leci im każdy przedmiot, cukiernica dotychczas zrecznie podawana gościom każdorazowo teraz wypada z dłoni, myte talerze rozbijają się w drobny mak. Jednocześnie staje się jakby pełniejsza, pulchniejsza, czuje coraz większą awersję do jakiegokolwiek wysiłku fizycznego.

Obie te przypadłości doprowadzają je do głębokich stanów smutku, zagubienia, niewiary w siebie. Aby odzyskać poczucie normalności, popadają w nadmierne reżimy dietetyczne, popadają w anoreksję lub co najmniej kompleksy na swoim punkcie. Rozczytują się w poradnikach, jak być normalną – tu w sensie modną, gdyż jednocześnie zarówno chłopcy, jak i dziewczęta nadmiernie skupiają uwagę na swoim własnym ciele.

Rzecz jasna to ciało ich wzywa do takiej uwagi, nieustannie sygnalizuje, że coś się w nim dzieje, zmienia, wymaga troski. Tym bardziej, że zmiany okresu dojrzewania zakreślają coraz szersze kręgi, pojawiają się zmiany w zakresie cech płciowych.

Do najistotniejszych przeobrażeń, jakie dokonują się w organizmie młodej osoby, zaliczyć należy:

- zmiany w zakresie pierwszorzędnych cech płciowych, czyli następującej gotowości gonad, czyli gruczołów rozrodczych do funkcjonowania;
- zmiany w zakresie drugorzędnych cech płciowych, czyli w układzie rozrodczym. W ich zakres wchodzi narządy uczestniczące w akcie kopulacji i zapłodnieniu oraz narządy, które decydują o zdolności do funkcji rozrodczych: u kobiety – jajowody, macica, pochwa, u mężczyzny – genitalia, penis, worek mosznowy z zawartością, gruczoł krokowy, najądrza;
- zmiany w zakresie trzeciorzędnych cech płciowych, czyli tych, które wskazują nam płć osobnika na zewnątrz, zalicza się do nich cechy osobowości i sposób zachowania się, a także cechy budowy zewnętrznej ciała, sylwetka, tonacja głosu, typ owłosienia, sposób poruszania się¹.

Pubertacja jest czasem intensywnego rozwoju gonad i narządów płciowych. Do tej pory pozostawały jakby w uśpieniu, tym bardziej że ciało dziecka rosło w miarę proporcjonalnie, więc narządy płciowe także pozostawały proporcjonalne do reszty ciała. Teraz zaś następuje szybki rozwój narządów płciowych, które wymykają się zasadom proporcjonalności i stają się takie jak u osobnika dorosłego. Niekiedy, szczególnie w przypadku chłopców, stają się one kłopotliwe, gdyż są nie tylko nieproporcjonalnie duże, ale i czasami obrzęknięte. Sytuacja ta nie pozostaje bez wpływu na psychiczny stan młodego osobnika. Popada on często w stan szczególnej ambiwalencji, z jednej strony dumy z budzącej się męskości/ kobiecości, z drugiej – zagubienia wynikającego z faktu, że nie czuje się jeszcze w swoim „nowym” ciele pewnie, bo ono zaskakuje, rządzi się jakby swoimi prawami. Tym bardziej, że szczególna wrażliwość na bodźce jest wynikiem erotyzacji centralnego układu nerwowego.

W przypadku chłopców objawia się to częstymi i pozostającymi poza ich kontrolą wzwodami. Nie trywializując problemu, uznać można, że ich genitalia są tak wrażliwe, że byle podmuch wiatru jest w stanie je pobudzić. I sytuacja ta wyzwała w nich z jednej strony poczucie dumy, z drugiej zażenowania i wściekłości. Pobudliwość ta jest najintensywniejsza w życiu mężczyzny, nigdy później nie będzie on tak bezwolny wobec pobudzeń seksualnych.

Z czasem nastąpi dojrzewanie seksualne. Związane jest ono z narastaniem innych czynników, na przykład emocjonalnych, estetycznych, światopoglądowych na fakt hamowania lub pobudzania ośrodków korowych odpowiadających za podniecenie seksualne.

¹ A. Jaczewski, *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Warszawa 2001, s. 107.

Wątek ten w sposób szczególny odnosi się do chłopięcych fascynacji własnym ciałem, podejmowanych wobec tego rozmaitych eksperymentów i stałej gotowości zaspakajania intensywnego napięcia seksualnego, które jest po prostu widoczne i wręcz wymaga rozładowania.

W przypadku dziewcząt sytuacja jest zgoła odmienna. Nie chcę powiedzieć, że łatwiejsza, ale chyba korzystniejsza dla ich nieinwazyjnego wkraczania w dorosłość. Przyczynia się do tego fakt, że żeńskie narządy płciowe usytuowane są w jamie brzusznej wobec czego nie da się ich tak łatwo obserwować. Dziewczyna nie wie, czy jej macica powiększa się skokowo czy nie, nie wpływa to zatem na jej psychikę. Pobudliwość seksualna dziewcząt w okresie dojrzewania albo nie występuje, albo jest mniejsza niż u chłopców. Przechodzą wobec tego ten okres spokojniej². Cechą szczególną dziewczęcego doświadczenia dojrzewania jest miesiączkowanie, wiek pierwszego cyklu jest bardzo zindywidualizowany. Przyjmuje się, że granica normy to wiek między 10 a 15–16 rokiem życia, z tym że w warunkach polskich szacuje się wiek pierwszego cyklu na 12–13 rok życia.

W efekcie dochodzimy do konkluzji, że zmiany, jakie dokonują się zarówno w dziewczętach, jak i chłopcach, wprowadzają ich biologicznie w świat ludzi dojrzałych do prokreacji. Dla chłopców zmiany te najczęściej wiążą się z odkrywaniem swojej męskości przynoszącej nowe doznania i satysfakcje zarówno w sensie czysto fizycznym – orgazm, jak i psychicznym – bycia zdobywcą-dominatorem. Dla dziewcząt zaś z jednej strony z zakłopotaniem i bólem związanym z okresem miesiączkowania, z drugiej – z radością gotowości do bycia matką.

2. Seksualność nastolatków i jej doświadczenie

Na tym tle dochodzenia do nowego samego siebie, nowego gdyż osadzonego w zupełnie innych możliwościach biologicznych, dochodzi do rozwoju seksualnego. Jest on sprzężony ze świadomością istnienia płci genetycznej, somatycznej i psychicznej. Oczywiście jest, że płeć jest zdeterminowana genetycznie, wpływ na nią mają chromosomy X i Y zawarte w jądrze plemnika oraz chromosom X zawarty w jądrze komórki jajowej. Warto przypomnieć, że płeć potomstwa determinuje zawsze ojciec. Płeć psychologiczna jest związana z samopoczuciem osobnika, poczuciem związania z reprezentantami tej samej płci. Z natury rzeczy kształtuje się ona na bazie czynników biologicznych, genetycznych, hormonalnych i rozwojem CUN (centralnego układu nerwowego).

² Poddaję w wątpliwość tezę A. Jaczewskiego. Być może z punktu widzenia medycznego ma rację, ale w następnych akapitach przywołam badania dotyczące doświadczenia własnej seksualności przez nastolatków, z których wynika, że u dziewcząt występuje dziś (być może kulturowo uwarunkowane) szczególnie pobudzenie seksualne – nazywam je w dalszej części artykułu – „ciąganiem na penis”. A. Jaczewski, op.cit., s. 109.

Przed laty zwykło się przyjmować, że wpływy środowiskowe nie mają istotnego wpływu na jej kształtowanie się. Obecnie teza ta jest wypierana za pośrednictwem pojęcia płci kulturowej (gender), która co prawda zakłada dychotomiczną różnicę osadzoną na męskości i kobiecości, ale społeczne konstruowanie postaw i zachowań może doprowadzać do ich nakładania się na siebie, wówczas dochodzi do zamętu tożsamościowego. Szczególne znaczenie w kształtowaniu się owej płci odgrywają przesłanki biologiczne, acz współtowarzyszą jej zinstytucjonalizowane cechy, zachowania i wzory relacji i bycia w roli narzucone członkom społeczeństwa w drodze socjalizacji i wychowania. W tym przypadku ważne są także wskazania dotyczące społecznej regulacji własnej seksualności, rozumienia tego, co dozwolone, wskazane, możliwe, tolerowane³.

Płeć somatyczna związana jest z oswojeniem się osobnika z faktem posiadania należnych jego płci ukształtowanych ostatecznie narządów płciowych, które we wczesnych fazach rozwojowych znajdują się w fazie uśpienia, natomiast w okresie pubertacji intensywnie rozwijają się. W efekcie dochodzi do osiągnięcia wystarczającej dojrzałości biologicznej ku czynnościom prokreacyjnym. W zakresie popędliwości seksualnej, która wówczas osiąga szczególne stadium, osobnik musi przyjąć adekwatne zachowania wynikające ze wzorów kulturowych i obyczajowych. Niekiedy jest to dla niego trudne, tym bardziej że obecnie seksualność człowieka została „odseparowana” od zdolności prokreacji. Seks jest osierocony i pozbawiony przyszłości, ignoruje fascynującą tajemnicę ojcostwa i macierzyństwa⁴.

Kultura popularna oraz współczesne warianty bliskości człowieka zakładają, że seks ma być aktywnością samoistną, przynoszącą podejmującym go osobnikom nieograniczone doznania i czystą satysfakcję. Czerpanie autotelicznych doznań z samej fizycznej aktywności w zakresie seksualnych zbliżeń w wielorakich wariantach osobowych i przedmiotowych staje się powszechną pokusą i elementem społecznego przyzwolenia. Wobec tego seksualność człowieka nabrała szczególnej odrębności. Stała się jakby autonomiczną i oderwaną od prokreacji. Przejawem tej zadziwiającej wędrówki ludzkości ku stechnicyzowaniu zarówno seksu, jak i prokreacji są dylematy *homo sexualis*, który wobec tej zmiany nie ma się do kogo zwrócić po poradę, wsparcie i pomoc. Czysty seks stał się doskonałym towarem handlowym. Domyślnie jego konsument miał rękojmię dobrze wydanych pieniędzy, dobrze to znaczy, nie przynosząc mu żadnych dalszych zobowiązań. Bauman podkreśla jego epizodyczność, znikomość kontaktu między partnerami zespolonymi w cielesnym – seksualnym zbliżeniu. Epizodyczność tę młody odbiorca może odnaleźć w scenariuszach filmowych seriali, fotos stories w ulubionych tytułach młodzieżowej prasy lub opowieściach o romansach swoich idoli popkultury, ikon współczesnego show-biznesu. Młodzi ludzie wobec takich wzorców nie pozostają obojętni. *Homo sexualis* przeżywa nieustanne perturbacje dotyczące pewności tego,

³ D. J. Curran, C. M. Renzetti, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005, s. 44–45.

⁴ Z. Bauman, *Razem, osobno*, Wrocław 2003, s. 129–130.

kim jest w sensie tożsamości płciowej. Może ją bowiem zarówno kształtować w oparciu o wpływy kulturowe (wówczas osiągnie swoją tożsamość kulturową – gender) lub osiądzie w swojej płciowości, która stale będzie podważana jako przejściowa, niepełna, nieostateczna. Jednostka wobec takiej koncepcji na kształtowanie samej siebie czuje się niekompletna i niespełniona. Otwiera się na nowe doznania, nowe obszary eksploracji w zakresie cielesności i seksualności, wchodząc na rubieży do niedawna owiane aurą niestosowności lub dewiacji⁵. Wokół nas pojawia się mnogość rozmaitych obiektów seksualnych. Nie są one ani subtelnie osnute wokół inteligentnego niedomówienia, ani nie skrywają się za woalem wstydlivosti, nieśmiałości czy skromności. Pozbawione tych zalet epatują publiczność swoją obecnością, wykorzystując współczesne nośniki upowszechniania, posiłkując się jednym z mechanizmów ekshibicjonizmu społecznego, jako ucieczki przed bezimiennością⁶.

Wokół nas stale toczy się walka o jaźń, która rozgrywa się w sferze zjawiskowej – obrazu, przestrzeni, która wszak jest dobrem wspólnym. Przestrzeń ta nasycona jest obrazami kryptoerotycznymi czy mającymi perwersyjny charakter. Sącający się z ekranów telewizyjnych do naszych domów jad przyobleka różne postaci. Raz jest to obraz ukazujący powabną modelkę, która nie wiedzieć czemu wyszła – przeistoczyła się z ziarenek kawy i podjęła erotyczny taniec na zalanej słońcem plaży. Innym razem jest to pomarszczona staruszka, która ujrawszy nagi tors młodziana pijącego jakiś napój, szybko poprawia karmin ust i dyscyplinuje swoje zwiotczałe piersi, lubieżnie się przy tym oblizując. Niekiedy z niekłamany rozbawieniem-zdziwieniem-zrozumieniem (!) odnotowujemy fakt, że któregoś wieczora każdy dziennik telewizyjny przyniósł informacje o „Paradzie równości”, pokazując co pikantniejsze szczegóły z przemarszu mniejszości obyczajowych. Wydawać by się mogło, że nie ma w tym nic niepokojącego, gdyby nie uznać, że dokonuje się w ten sposób zawłaszczenie mojej–twojej przestrzeni wrażliwości. Dokonuje się impakt nieoczekiwanych obrazów, sygnałów, bodźców. Założywszy, że mówimy tu o nieukształtowanej jeszcze tożsamości seksualnej, przy jednocześnie szalenie wrażliwej biologii dojrzewającej osoby, zrozumiemy jak niebezpieczne i kolonizujące są te przekazy dla niej. Sądzę, że niezbędna staje się tutaj troska o ochronę WYOBRAŹNI młodego człowieka! Próba pozwolenia mu/jej na jej swobodne kształtowania, ale w oparciu o przyjazną przestrzeń, osnutą wokół świadomości, że stanowi nasze dobro wspólne. Codzienne doświadczanie wulgarności języka, plugastw rzucanych w obszarze kontaktu społecznego, bluźnierstw dokonywanych w światłach jupiterów kruszących wartości dotychczasowej normalności, chociażby poprzez zakwestionowanie wartości rodziny, postulowanie obniżenia wieku dzieci, z którymi można by obcować cielesnie, lansowanie obyczajowych odmienności jako *frees* i jak najbardziej *dżezi* staje się wyzwaniem wychowawczym. Jest to przestrzeń, używając języka kon-

⁵ Ibidem, s. 152.

⁶ J. Kurzępa, *Zachowania ekshibicjonistyczno-narcystyczne młodzieży jako forma poszukiwania własnej podmiotowości* [w:] *Młodzież wobec niegościnnnej przyszłości*, R. Leppert (red.), Wrocław 2005, s. 122.

frontacji, „do odbicia”! Wdziera się ona w świadomość zarówno dorosłych, jak i młodych. Ci ostatni próbują ją zrozumieć i oswoić. Staje się ich codziennością. Utwory lansowane w stacjach muzycznych oraz teledyski, które są ich filmową prezentacją, osnute są wokół nagich ciał, pomruków seksualnych doznań i lubieżnych gestów. Słowa utworów wprost, bez żenady przekazują treści wulgarne, obskurne i nieobyczajne. Lansują swobodę obyczajową, gloryfikują agresję, kult ciała, nie akceptują normatywnego porządku świata. Młodzi odbiorcy, nawet jeśli twierdzą, że nie popierają haseł głoszonych przez „artystów”, po wielokrotnym, niemalże stałym wsłuchiwaniu się w taki przekaz, „przenicowani” są takim oglądem świata, stając się niechybnie jego realizatorami.

Jednocześnie zarówno młodzi, jak i dorośli stają się podglądaczami. Ludzie często dziś nie oglądają, tylko podglądają, zaglądają, podpatrują, czyli idą ku złu... Obnażona intymność w reality show, odarta ze smutku i trwożliwego przejęcia śmierć znanego reportera w Iraku, wyznania wielokrotnego sprawcy czynów pedofilnych obniżają wrażliwość widza na zło. Z uwagi na to, że dobro jest w takich przekazach niemalże nieobecne, wydaje się zatem, że go nie ma lub jest w defensywie. Widz staje się jak nosorożec gruboskórny ze zrogowaciałą wrażliwością. Inwazja takiego świata kruszy, rozbija co wrażliwsze istoty. Tkliwość, czułość, delikatność są *passee*! Wstydlivość i wstrzemięźliwość zdają się zapomnianym anachronizmem.

Młodość wkracza w obszar, w którym dominuje *osoba doznająca!*

3. Badania nad prostytutką nieletnich na Dolnym Śląsku

Od 3 lat prowadzę we Wrocławiu działania związane z zapobieganiem prostytutce nieletnich. W efekcie tych działań Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął 25 września 2005 roku uchwałę proklamującą rok 2006 na Dolnym Śląsku rokiem przeciwdziałania prostytutce na Dolnym Śląsku⁷. Z punktu widzenia rzetelności i wiarygodności podejmowanych działań, zasadnym było wykonanie badań społecznych, które pozwoliłyby uzyskać pewną wiedzę na temat: skali, charakteru, dynamiki zjawiska. Dodatkowymi przesłankami skłaniającymi do podjęcia badań jest świadomość faktu, że obszar Dolnego Śląska jest mocno zróżnicowany pod względem ekonomiczno – społecznym (znajduje się na tym terenie zarówno powiat lubiński – najbogatszy w kraju, jak i lwówecki będący w skrajnie przeciwnym położeniu). Znajdują się tu powiaty nadgraniczne, których specyfika jest efektem wzmożonych kontaktów przygranicznych, choć inaczej to wygląda na pograniczu polsko-niemieckim, inaczej na pograniczu polsko-czeskim. Wreszcie mamy tu obszary dotknięte procesem marginalizacji występującej

⁷ Uchwała Nr XLIV/588/2005 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 2 września 2005 roku w sprawie przyjęcia stanowiska o ustanowieniu roku 2006 na Dolnym Śląsku Rokiem Przeciwdziałania Prostitutioni Nieletnich.

na kilku płaszczyznach życia społecznego. Badania społeczne, które podejmują wraz z zespołem, zmierzają do uzyskania wiedzy na temat strategii podejmowanych przez mieszkańców Dolnego Śląska w obliczu ubóstwa, bezrobocia, sytuacji pokusy bądź konieczności⁸.

Badaniem podstawowym objęliśmy kwestie związane z postrzeganiem zjawiska prostytucji na Dolnym Śląsku przez jego mieszkańców oraz oszacowanie skali zjawiska prostytucji nieletnich na tym terenie. W obszarze badawczym znajduje się także: doświadczenie własnej seksualności przez nastolatków.

Główny problem badawczy został sformułowany jako pytanie:

W jakiej skali zjawisko prostytucji nieletnich obecne jest na terenie Dolnego Śląska, w jakim stopniu mieszkańcy Dolnego Śląska postrzegają zjawisko prostytucji nieletnich jako problem społeczny i jakie są postawy młodzieży wobec tego zjawiska?

Problemy szczegółowe zaś jako próba uzyskania odpowiedzi na kolejne pytania:

1. Jaka jest świadomość problemu w różnych grupach społecznych Dolnego Śląska?
2. Jaka jest skala i dynamika zjawiska prostytucji nieletnich na Dolnym Śląsku, czy można mówić o jego specyfice lokalnej?
3. Jakie są typy motywacji oraz typologia postaw wobec własnej aktywności prostytuujących się dziewcząt i chłopców?
4. Jak wygląda dzień powszedni prostytuującej się nastolatki/ nastolatka; jakie mają aspiracje, plany życiowe, jak weszli do proceduru?
5. Jakie są postawy mieszkańców Dolnego Śląska (w tym młodzieży) wobec zjawiska?
6. Jak młodzież oswaja się ze swoją seksualnością?
7. Jakie są przyczyny wchodzenia w proceder przez nieletnich oraz jaka jest sieć wsparcia dla osób z obszaru ryzyka lub obszaru problemowego?

Podczas badań chcę zwrócić się do różnych grup społecznych, do najistotniejszych z punktu widzenia tematyki badań zaliczam następujące kategorie badawcze:

- I. Młodzież (uczniowie gimnazjów – 300 osób, szkół ponadgimnazjalnych – 400 osób, studenci – 500 osób; razem 1200 osób w wieku 15–25 lat);
- II. Osoby pracujące z młodzieżą (pedagodzy szkolni, pracownicy socjalni, przedstawiciele organizacji pozarządowych pracujący z młodzieżą, pracownicy domów kultury, wychowawcy w domach dziecka, kuratorzy sądowi; razem 200 osób);
- III. Mieszkańcy Dolnego Śląska oraz liderzy społeczności lokalnych (800 osób);
- IV. Przedstawiciele „otoczenia seksbiznesu” (barmani, taksówkarze, właściciele agencji towarzyskich, seksklepów, położne; razem 50–70 osób);
- V. Osoby prostytuujące się (jak największa możliwa reprezentacja).

⁸ W skład zespołu badawczego wchodzi dr Alicja Lisowska i dr Agnieszka Pierchalska.

Założyłem, że dobór próby w odniesieniu do poszczególnych kategorii badawczych oparty zostanie na:

1. Młodzież – dobór losowy (sporządzenie listy gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół wyższych z Dolnego Śląska, losowanie placówek i klas w ramach danej placówki);
2. Osoby pracujące z młodzieżą – dobór celowy wg typów powiatów oraz wykonywanego zawodu;
3. Mieszkańcy Dolnego Śląska – dobór kwotowy wg typów powiatów oraz cech demograficzno-społecznych (wiek, płeć, wykształcenie); liderzy społeczności lokalnych – dobór celowy;
4. Przedstawiciele „otoczenia seksbiznesu” i osoby prostytuujące się – dobór celowy.

Przyjąłem także zastosowanie wielu metod i narzędzi badawczych, co wynika nie tylko z natury tematyki badań, ale także jego podmiotów. Uznałem, że w stosunku do:

1. Młodzieży zastosuję badanie ankietowe oraz dokonam *analizy tekstów napisanych przez młodzież na temat „Mój sąd o prostytutce nieletnich” oraz „Ja i moja seksualność”*;
2. Osób pracujących z młodzieżą zastosuję wywiad kwestionariuszowy; badanie ankietowe;
3. Mieszkańcy Dolnego Śląska oraz liderzy społeczności lokalnych zostaną poddani badaniu za pomocą wywiad kwestionariuszowego i badaniu ankietowemu;
4. Przedstawiciele „otoczenia seksbiznesu” – wywiad kierowany, badanie ankietowe;
5. Osoby prostytuujące się – wywiad narracyjny, badanie ankietowe.

Z uwagi na to, że obszar Dolnego Śląska cechuje się dużą różnorodnością pod względem charakterystyki ekonomicznej, gospodarczej, społecznej niezbędne było określenie ich typów. W oparciu o nią powstała lista powiatów, które uszeregowano jako:

- 1) powiaty perspektywiczno-rozwojowe,
- 2) powiaty stabilizacji,
- 3) powiaty stagnacji,
- 4) powiaty regresu.

W ramach badań wyodrębniony został wyraźny nurt badawczy dla powiatów/ gmin przygranicznych.

Wskaźniki wykorzystane do sporządzenia typologii powiatów:

Ekonomiczne – dochód gminy na 1 mieszkańca, nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach na 1 mieszkańca, wydatki inwestycyjne gminy na 1 mieszkańca, liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w rejestrze REGON (sektor prywatny i publiczny łącznie), udział osób pracujących w sektorze usług rynkowych i nierynkowych wśród ogółu pracujących, stopa bezrobocia rejestrowanego, liczba mieszkań oddanych do użytku w przeliczeniu na 1000 mieszkańców;

Demograficzne – saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności, przyrost naturalny w przeliczeniu na 1000 ludności, udział osób w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym wśród ogółu ludności;

Społeczne – udział osób posiadających wykształcenie wyższe wśród ogółu ludności w wieku 13 lat i więcej, szacowana liczba osób korzystających z pomocy społecznej.

Większość danych odnosi się do 2003r. i zaczerpnięta została z Rocznika Statystycznego Województwa Dolnośląskiego 2004. Jedynie dane dotyczące liczby osób korzystających z pomocy społecznej dotyczą szacunków dokonanych przez ośrodki pomocy społecznej na rok 2005. Niestety, brak jest danych z lat wcześniejszych odnoszących się do tej kwestii. Natomiast inne badania diagnostyczne i szacunki dotyczące liczby osób korzystających z instytucjonalnych form pomocy społecznej wskazują, iż zarówno liczba osób korzystających z pomocy społecznej, jak i dystanse między powiatami pozostają na podobnym poziomie.

Analizy badawcze odnoszące się do powiatów przygranicznych mają szczególną specyfikę, gdyż muszą uwzględnić związek owej pograniczności i impaktu kultury sąsiadów na sposób postrzegania zjawiska, zachowania społeczne, wchodzenie w oceny moralne, które osadzone są na zetknięciu się różnych systemów wartości. Powiaty przygraniczne wobec tego, to:

- powiaty stabilizacji: Jelenia Góra oraz Zgorzelec;
- powiaty stagnacji: Kłodzko, Wałbrzych;
- powiaty regresu: Kamienna Góra.

Z szerokiej palety wykorzystanych metod i narzędzi badawczych przedstawiam tylko niektóre. Poniżej przedstawiam szkielet kwestionariusza wywiadu z osobą prostytuującą się (wskazówki dla prowadzących rozmowę).

Zakładam, że takie rozmowy przeprowadzone zostaną przez osoby „godne zaufania” dla rozmówcy. W jej trakcie należy jednak zadbać o to, żeby nieoczekiwane okoliczności nie mogły zatrzymać jej przebiegu, myślę o takim zrzędzeniu losu, jak nieopatrzny dźwięk telefonu komórkowego w sytuacji, gdy ona/on dochodzi do szalenię intymnych zwierzeń lub też pomieszczenie, w którym odbywa się rozmowa, jest pokojem przechodnim i nigdy nie spełni cech „małej konfesji”. Ważne są zatem warunki fizyczne, w jakich rozmowa ma się odbyć. Korzystne jest zapewnienie sobie pola manewru w sytuacji, gdy rozmówca się „rozwali emocjonalnie”, wówczas na podporządkowaniu warto jest mieć chusteczki higieniczne (do popłakania), możliwość podania jakiegoś napoju (nie myślę o alkoholu), przysunięcia się do rozmówcy (nie napastliwie i nie dwuznacznie), by dodać jej/ jemu otuchy, otaczając ramieniem.

Dobrze jest, jeśli w pokoju sący się (zasadniczo szemrze) jakaś muzyka, wówczas w sytuacji przedłużającego się milczenia nie jest ono tak krępujące, nie męczy tak bardzo. A milczenie może być częste, zasadniczą twoją cechą jako prowadzącego rozmowę musi być CIERPLIWOŚĆ – nic na siłę, nic nagle. Jeśli rozmówca w danej chwili nie chce odpowiadać na określone pytanie, zmień linię, przejdź do następnego, nie bądź

napastliwy! Za jakiś czas w innym kontekście zadasz podobnie owo pytanie. I jeszcze jedna zasadnicza sprawa, musisz nauczyć się owego szkieletu rozmowy na tyle solidnie, żeby móc żonglować pytaniami w zależności od przebiegu narracji ze strony interlokutora. Nie ma tu jednej stałej matrycy, że jak zapytałem o Ojca, to zaraz potem muszę pytać o Matkę. Może być bowiem tak, że wątek relacji z Ojcem poprowadzi nas szybkim ruchem do wątków prostytutki lub też może być tak, że trzeba będzie do niego dochodzić naokoło. Poza tym mam nadzieję, że wiesz, iż rozmówca szybko się zorientuje, jeśli zamiast jej/ jego słuchać, ty w głowie szukasz kolejnego pytania z listy. Tak nie można. Prowadzisz rozmowę na serio. Słuchając swojego rozmówcy i tak rezonując na wypowiedzane przez niego/ nią kwestie, wykazujesz, iż traktujesz to poważnie. Może być także tak, że w trakcie wypowiedzi badanych pojawią się jakieś szczególne wątki (a z reguły tak będzie – każda historia jest odmienna i równie zagmatwana!!!), dlatego też miej w czasie tej rozmowy uszy otwarte. [...]

Ważny jest komfort czasu. Znaczyć to ma tyle, że nie odbywasz tej rozmowy w „przelocie”, że jest ona zasadniczym wątkiem na dziś! I dajesz to odczuć rozmówcy: „Jesteś najważniejszy, najważniejsza! Przyszedłem do Ciebie, wysłuchać Cię, by z Tobą porozmawiać. Mamy czas, nie śpieszy się nam”. Poproś także rozmówcę o możliwość czynienia notatek, które po spotkaniu będzie miała/ miał możliwość przejrzenia. Z rzadka kiedy z tego korzystają, ale takie prawo należy zawarować na początku rozmowy. Jak i zapewnienie o pełnej konfidencji co do personaliów osoby!!!! Zwracam także uwagę na zamknięcie rozmowy oraz takie zadbanie o rozmówcę, żeby nie pozostawić jej/ go z otwartymi ranami psychicznych reminiscencji, bądź traumatycznych doświadczeń z uprawianego procederu. Koniecznym wobec tego jest nie tylko zadbanie o to, żeby zamykając notes z notatkami nie pozostawiać rozmówcy samego, w razie możliwości zorganizować osobę, która mogłaby jej towarzyszyć w następnych minutach, oswoiwszy ją z powrotem do rzeczywistością. Wymusza to na nas etyczny wymiar naszych badań. Zresztą zechciej także uznać, że i w Tobie mogą budzić się rozmaite stany ducha, emocjonalności, która wymagać będzie ujarznienia, wyciszenia, wyplakania. Dlatego też do Twojej dyspozycji jest psycholog oraz duszpasterz, którzy niechybnie otoczą Cię kompetentną pomocą. [...].

Poniżej podaję różne kategorie informacji, które podczas rozmowy należałoby pozyskać. Najkorzystniej byłoby, gdyby to, co można wcześniej osiągnąć, udało się gdzieś przed spotkaniem odnotować (myślę o punkcie 1/ 2/ 3). Można to zrealizować podczas badań ankietowych grupy w Ośrodku/Klasie/ domu dziecka lub kwerendy w dokumentach osoby.

1. Identyfikacja rozmówcy:

- wiek;
- płeć;
- pochodzenie społeczne;
- sytuacja rodzinna (ilość dzieci w rodzinie, rodzina pełna/niepełna/zrekonstruowana);

- wykształcenie;
 - przebyte choroby w dzieciństwie;
 - status materialny rodziny.
2. Mój dom:
- styl wychowania prezentowany przez rodziców (postawy rodzicielskie);
 - poczucie akceptacji;
 - poczucie bezpieczeństwa;
 - plany życiowe;
 - wiara;
 - wartości (co jest dla Ciebie najważniejsze w życiu?);
 - przyjaźń (kogo byś obdarzył/a przyjaźnią?);
 - byłeś/-aś zakochana?;
 - autorytet rodziców;
 - relacje z ojcem (szczególnie ważne u chłopców);
 - jak wyobrażasz sobie siebie samego w roli ojca (chłopcy)?, czy chciałbyś w ogóle być ojcem?
3. Życie społeczne:
- a) szkoła;
- wyniki szkolne;
- b) grupa rówieśnicza;
- atrakcyjność;
 - demoralizacja;
 - sposób spędzania czasu.
4. Proceder prostytutki, kariera:
- Jak wygląda twój dzień?
 - Czas dla Ciebie;
 - Czy masz własną kosmetyczkę, lekarza?
 - Jak często robisz badania i jakie?
 - Jaki seks najbardziej lubisz?
 - Prostitution jako przygoda/ zawód;
 - Czy znasz inne osobyprostituujące się?
 - Czy twoi rówieśnicy wiedzą, jak to oceniają?
 - Czego zazdroszą?
 - Co jest najważniejsze, gdy jesteś z klientem (uczucie, pieniądze, seks)?
 - Bezpieczeństwo, zdrowie (kiedy ostatni raz robiłeś testy / dlaczego nie?, czy używałeś prezerwatyw?);
 - Skąd czerpałeś/aś wiedzę o seksualności?
 - Pierwszy stosunek (okoliczności, środki odurzające, z kim, ...);
 - Gdzie się spotykasz z klientami?
 - Jak nawiązujesz kontakt z klientami?
 - Czy masz stałych klientów? Ilu?

- Kim są twoi klienci?
- Czego nie lubisz w tym zawodzie, tudzież przygodzie?
- Zarobki, na co je wydajesz;
- Jakie są twoje aspiracje?
- Oczekiwania klientów, których nie spełniłeś/-aś?, jak zareagowali?
- Kogo byś obdarzył/-a przyjaźnią?
- Jak często uprawiasz seks?
- Kiedy ostatnio?
- Jaki seks lubisz najbardziej?
- Typ uprawianej prostytucji?
- Do chłopców: czy miałaś kontakty seksualne z dziewczynami?
- Skąd wiesz, że jesteś homoseksualny?
- Czy denerwuje cię określenie „pedał”?
- Techniki seksualne;
- Dlaczego tym się zajmujesz?
- A gdyby można było zdobyć pieniądze inaczej, czy zaprzestałabyś tego?
- Czy podoba Ci się świat seksbiznesu? Co w nim najbardziej cię przeraża, a co przyciąga?
- Kiedy postanowiłaś/eś , że będziesz to robił/a?
- Jak to wygląda w tym środowisku, jakie są relacje między osobami pracującymi tak jak ty? Czy jest jakaś hierarchia, ktoś jest ważniejszy, popularniejszy, ktoś mniej? Od czego to zależy i na co się to przekłada – na zarobki, ilość klientów, na co?
- Czy zdarzyło cię się coś, co do dziś wspominasz jako najbardziej szkaradne doświadczenie? Opowiesz o tym...?
- Jak reagujesz na klientów? Czy wybierasz sobie ich? Czy oni wybierają ciebie?

Proces badawczy obejmuje także badania ilościowe:

1. Założenie wstępne: jednym z najbardziej wymiernych wskaźników obecności zjawiska prostytucji nieletnich na badanym obszarze byłyby dane ilościowe – jest to szczególnie wymiar badań i szczególne zainteresowanie zarówno społeczne, jak i medialne – potocznie artykułowane poprzez pytanie: To ile tych prostytutek jest?
2. Aby sprostać temu wyzwaniu konieczne jest poprowadzenie procedur badawczych także tą ścieżką. Proponuję zatem (wszystkie badania realizowane w oparciu o próbki czasowe):
 - badania ilościowe w terenie;
 - badania ilościowe w cyberspace;
 - badania ilościowe w oparciu o wiedzę kompetentnych służb i instytucji;

Badania ilościowe w terenie: zakładam, że badania te realizowane będą przez zespół skupiony wokół Misji Dworcowej, w czasie dyżurów terenowych. Polegałyby na „zliczaniu” w określonych próbkach czasowych ilości dziewcząt – chłopców, którzy pojawiają się na „wybiegu”. Sądzę, że periodyzacja takich badań mogłaby być następująca:

- pierwszy tydzień lutego, marca, kwietnia;
- co dwa tygodnie maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień;
- pierwszy tydzień października.

Narzędziem badawczym byłby kwestionariusz obserwacji ze wskazaniem na okoliczność miejsca, czasu i osoby, która została odnotowana jako faktyczna lub potencjalna prostytutka.

Badania ilościowe w cyberspace realizowałby zespół sekcji monitoringu internetu w Misji Dworcowej. Jego zadaniem byłaby penetracja następujących serwerów i domen internetowych:

Czaty na następujących serwerach:

- czat na wp.pl; czat na interia.pl, czyli czateria; czat na onet.pl
- randki na podobnych stronach;
- ogłoszenia tzw. sexsoferty na gejowo.pl/; innastrona.pl/ [poprzez wyszukiwarke; hiacynt.pl oferty seksualne];
- blogi internetowe;
- czaty dolnośląskie dotyczące miast z tego obszaru.

Narzędziem badawczym jest kwestionariusz obserwacyjny, a w nim zawarte następujące informacje:

Kwestionariusz obserwacyjny (przykład narzędzia).

Data obserwacji	Objekt (krótki opis: ilość osób na czacie, tematyka czatu, godzina obserwacji)	Ilość ofert seksualnych osób do 18 roku życia;	Ilość ofert seksualnych osób powyżej 18 roku życia	Ilość zweryfikowanych kontaktów, czyli nawiązanych relacji (potwierdzenie nr telefonu, adres mailowy, numer GG, ustalone warunki kontraktu)
Np. 17.01.2006	Czateria – gejczat, obecnych 1023 osoby, godzina 22.40–23.30;	5 ofert 15 latków; 3 oferty 16 latków; 5 ofert 17 latków; 2 oferty 18 latków	3 oferty 21 latków; 4 oferty 23 latków;	15 latek – Bartek, Świdnica – cena 100 za godzinę, full servis bez gumy; tel. 898 023 245, GG 12 345 786; maila bartekmaly@o2.pl;
Lub np. 17.01.2006	serwis ogłoszeniowy na gejowo.pl Miasto Wrocław, ogłoszenia z dni 10–17.01.2006, łącznie 27; sexsoferty tzw. komercyjnych 13; reszta towarzyskie – nie inetrusują nas;	3 oferty 17 latków; 5 ofert 16 latków; 4 oferty 15 latków; 10 ofert 18 latków;	3 oferty 19 latków; 2 oferty 20 latków;	15 latek – Wrocław Krzyki; seks za kasę 200 zł za godzinę, pasywny; nr. GG...../tel...../www...../ itd.....

Badania ilościowe w oparciu o wiedzę kompetentnych osób:

Wydaje się, że istotną wiedzę na temat zjawiska i jego wielkości posiadają następujące osoby, które proponuję potraktować jako wiarygodne w sądach, a są nimi:

- wychowawcy w domach dziecka;
- wychowawcy w ośrodkach szkolno-wychowawczych;
- wychowawcy w pogotowiu policyjnym;
- policjanci;
- położne;
- pracownicy socjalni;
- kuratorzy sądowi⁹.

4. Wstępna analiza wyników badań

Jak to więc z tą prostytucją nieletnich jest?

W przeciągu ponad czteroletniego działania Misji Dworcowej we Wrocławiu, ale przecież mamy także siostrzany Oddział w Katowicach, dotarliśmy do bez mała 120 młodych osób, które bądź zaangażowane już były w proceder sprzedaży własnego ciała, bądź oscylowały w tym kierunku – mówiąc wprost – wchodziły w obszar ryzykownych zachowań około prostytucyjnych. Niektóre z nich są osobami, którym udzielaliśmy wsparcia, pomocy w różnym zakresie. Niektóre zaś po epizodycznym kontakcie z nami znikają z pola naszego działania, nie wiemy więc, jakie są ich dalsze losy. Prostytucji oddają się zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Metody, jakimi posługują się w celu nawiązania kontraktu na usługi seksualne, są swoiste dla współczesnych sposobów komunikowania się. Najczęstszym narzędziem do nawiązania kontaktu pozostaje komputer i telefon komórkowy.

Starczy, że wejdzie się na rozmaite czaty („rozmównice”, tak można by po polsku określić okienka, w których spotykają się ludzie o określonych zainteresowaniach, pasjach, potrzebach, by ze sobą porozmawiać), na których znajdują się zarówno oferty zakamuflowane, np. osoba o nick „osamotniona”, jak i wypowiedane zachęty wprost „gorąca16-tka”, bądź też takie, które mają nieco inny charakter, ale przesłanie jest jednoznaczne, które spójne jest z typem czata, typem użytkowników, kontekstem nicka jak i tematu pokoju. Oto przykład z monitoringu czatów (dyżur z dnia 10.01.2006) przez sekcję internetową Misji Dworcowej, rozmówca o nicku „wyjazd na ferie” okazuje się 17-latkim, uczniem 2 klasy liceum, który z chęcią wyjedzie za seks na ferie na kilka dni i nie ma dla niego znaczenia czy ten seks będzie z kobietą czy mężczyzną. W trakcie rozmowy podaje swój numer telefonu oraz adres mailowy, przesyła także dla

⁹ Wyniki badań zostaną zaprezentowane podczas listopadowej konferencji we Wrocławiu w dniach 16–17 listopada, konferencja będzie nosić tytuł „Młodzież między eros a thanatos”; informacje znajdą czytelnicy na stronie internetowej www.falochron.pl

zachęty swoje zdjęcie. Można powątpiewać w wiarygodność tych informacji, zaiste tak jest, ale podaję ten przykład jako pierwszy z brzegu, w normalnej procedurze naszej pracy te informacje są weryfikowane. W razie ich wiarygodności podejmowane są rozmaite działania celem zapobieżenia wchodzeniu w obszar braku rozsądku u naszego rozmówcy/ rozmówczynie.

Bywa, że i dla nas jest zaskoczeniem, jakie motywacje skłaniają młodych ludzi do podejmowania takich działań. Niekiedy jest to zgrywa, ot dla draki wchodzi się na czaty erotyczne, a tam są kamerki, na które można popatrzeć, to z kolei powoduje określone reakcje fizjologiczne oraz napięcie psychiczne. Jednostka uzależnia się dość szybko od „tej przyjemności”, a jak ma się jeszcze kilkanaście lat i „hormony wałę w czajnik”, to z podniecaniem się jest łatwo. Do tej łatwości, z jaką przychodzi współczesnej młodzieży obcować z nagością i seksualnością, dochodzą somatyzacja tożsamości i liberalizm obyczajowy.

Prostytucja kojarzona jest najczęściej z sytuacją, w której biedna, z patologicznej rodziny dziewczyna wiedzioną nadzieją na zmianę swojej podłej życiowej sytuacji oddaje się za pieniądze mężczyznom. No cóż, ten stereotypowy obraz jest dziś także obecny, wówczas mamy do czynienia z prostytutką określaną mianem głodowej, znaczy się, że motywem jest głównie czynnik ekonomiczny. Jednakowoż na równi często spotykamy się z prostytutką aspiracyjną, czy też kulturową. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, gdy jednostka potrzebuje jakiegoś „zastrzyka finansowego” w celu kontynuowania studiów, opłacenia jakiegoś wyjazdu językowego, czy nabycia niedostępnego z tytułu wysokiej ceny sprzętu, przedmiotu, rzeczy. Jest ona związana także z nadzieją na wejście do określonej sfery osób majątnych, zamożnych, wpływowych. Po to, żeby ustawić się w życiu. Kulturową jest ta, która wpisuje się we współczesny styl eksponowania własnego ciała jako towaru, jako atutu i atrybutu jednocześnie, który może przysporzyć mi splendoru, popularności, przyczynić się do tego, że stanę się kimś znaczącym.

Traktowanie ciała przedmiotowo jest przekazem, który dociera do młodego odbiorcy z każdego zakamarka ich rzeczywistości, stacji muzycznych i treści piosenek, modnych filmów i komiksów, kryptoprzekazów, ale i czytelnych sugestii „idź na całość”, „daj sobie szansę”, „rób, co chcesz”.

W efekcie młody odbiorca wie, że aby być „dżezi, cool” musi dać sobie spokój z „jakimiś tam zasadami i wartościami”, powinien być na maksa wyluzowany, wchodzić na rozmaite melanże, masować czas i nie przejmować się tym, co będzie jutro. Tym bardziej, że to jutro nie nastraja optymistycznie. Wśród nastoletnich prostytutek pojawiają się wobec tego także te, które traktują seks na sportowo, uznając, że po to jest się młodym, żeby z tej młodości czerpać zachłannymi gestami. Skoro i tak pierwszy raz ma się za sobą, często zupełnie bezwiednie, gdzieś przypadkowo na imprezie, dyskotekce, czy jakiejś nieokreślonej miejscówce, to dlaczego nie wykorzystać tego komercyjnie. Racjonalizm? Dość szczególny, ale częsty w wydaniu młodych ludzi.

Z dotychczasowych badań wynika, że wchodzenie w zachowania ryzykowne seksualnie z obszaru sprzedanej miłości osadzone jest na totalnym zagubieniu dotychcza-

sowych wartości i/lub ich zakwestionowaniu. W świadomości młodego człowieka dokonuje się przetasowanie, depozycjonowanie wartości przekazywanych w drodze transmisji pokoleniowej z dwóch powodów:

- z jednej strony dotychczasowi nadawcy tych przekazów sami pogubili się w świecie, który nas otacza;
- z drugiej zaś owe wartości, mimo że uniwersalne, podawane są w mentorskim tonie, stylu nie znośnym negocjowalności, wobec czego z natury rzeczy odrzucone są nie ze względu na ich treść, ale sposób „przymuszania do ich respektowania”.

Opisując rozmaite typy prostytucji nieletnich, nie sposób jest pominąć prostytucji będącej efektem zadziwiającego splotu okoliczności, kiedy to chłopiec, gdyż wątek ten dotyczy prostytucji homoseksualnej chłopców, poszukuje odpowiedzi dotyczącej własnej kształtującej się tożsamości seksualnej i wpada w objęcia osób, które na takie okazje tylko czekają. Przywołam przypadek 14-letniego chłopca, z dobrego domu, oboje rodzice ustawieni życiowo, mają pracę, dom w normie. Chłopak wyglądem przypomina cherubinka, pukle blond włosów, długie rzęsy opadające na chabrowe oczęta, „cud-malina, prawie dziewczyna”. I to jest początek jego historii, z uwagi na swój wygląd w grupie rówieśników okrzyknięty szybko „ciotą”, wycofuje się z konfrontowania się z chłopakami i tak jest na straconej pozycji, bo i cherlawy niebożyna wielce.

Ale jak się ma 14 lat, to trudno żyć w izolacji, jakaś grupa jest do funkcjonowania potrzebna. Skoro chłopcy go odrzucili, zwrócił się do dziewcząt, wśród których czuł się dobrze, znajdował z nimi wspólne tematy, a to o modzie, a to o makijażu, o muzyce, no i nie musiał się bić i udawać swojej męskości. Niestety, nie przewidział, że tym samym dolał oliwy do ognia, „nie dosyć, że wygląd ma niewieści to jeszcze cały czas z babami się zadaje”. Starając się znaleźć odpowiedź na pytania, które coraz mocniej go dręczą: „a może ja rzeczywiście jestem gejem”, poddaje próbie rodziców, którzy na zaranżowaną rozmowę o gejach natychmiast sprawę zamknęli, zablokowali jakikolwiek dialog. Chłopak pozostaje z wiązką zapętających się komunikatów ze strony rówieśników, własnego ciała, rodziców, ale nadal nie wie – a wiedzieć MUSI już – Kim jest?! Wchodzi na czaty – jak Państwo myślicie – jakie? Oczywiście gejowskie, tam stara się znaleźć obiektywną odpowiedź dotyczącą swojej tożsamości. W efekcie zostaje uwiedziony, zgwałcony, z czasem staje się cynicznym „kurwiszonym” (przepraszam za słowa, jednak opisuję Państwu to, z czym mamy się zmierzyć!). Mamy tutaj okoliczność prostytucji, która jest efektem poszukiwania własnej tożsamości i wpadnięcia w sidła osób szukających takich okazji. No i jeszcze inny typ prostytucja jako **efekt przymuszenia**. Z zażenowaniem o tym mówię, ale zdarzyły się nam przypadki dziewcząt, które były/są przysposabiane do zawodu przez swoje matki i jako jedyne zarabiają na potrzeby domu. Poddane są przemocy cielesnej, seksualnej przez domowników, by potem „wypchnąć je na ulicę”. Zataczając kręgiem badawczym rewiry Wrocławia, Jeleniej Góry, Lubinia innych miast i miasteczek na Dolnym Śląsku znajdziemy każdorazowo przykłady takich zachowań. Jednym z newralgicznych miejsc jest obszar pogra-

nicza. Ma on swoją specyfikę, podobnie jak prostytutka we Wrocławiu. Wynika to z możliwości spotkania „dzianego klienta”, złapania takiej „miejscówki, że nie ma niebezpieczeństwa, że zaraz mnie pały namierzą”. Pogranicze to oferta nastawiona na niemieckich klientów, to także obszar jakby nie było dotknięty szeregiem rozmaitych wskaźników marginalizacji, zapaści kulturowej, społecznej, ekonomicznej. Ludzie sobie radzą, jak mogą, a to na przemycie, a to na jumie, a to w seksbiznesie. W jednej ze wsi kurtyzany wykupiły placówki przed chatami, w obejściach domostw. W usługę wlicza się miejsce spokojne, bezpieczne z zydelkiem przed domem, ale i możliwość skorzystania z toalety, wypicia herbaty. Dla dzieci stamtąd te kobiety, przypominę, że zawodowe prostytutki, to Ciocia Krysią czy Regina, która czasami cukierka da, a jak Mama jest poza domem, to i czasami pogada i zapyta, co tam w szkole. A skoro te Panie dostarczają do domu pieniądze, to w jaki sposób zarabiają, nie jest naganne, wręcz oceniane jako intratny interes, to i można z nich wziąć przykład. Tak też się dzieje.

Jeden z uczniów gimnazjum przygranicznego deklaruje Pani pedagog na pytanie, skąd ma pieniądze: „Bo zarabiam”. Pani pyta – „w jaki sposób? – Dupy dają, a bo to ja jeden?!” – odpowiada rezolutny malec. Szok, trwoga, paraliż. Ale i realny świat, który z rzadka kiedy dociera do naszej świadomości. Przykładów mógłbym mnożyć, zapowiadam ukazanie się drugiego tomu książki o prostytutce nieletnich mojego autorstwa, która dzięki pracy w Misji Dworcowej jest gotowa do publikacji¹⁰.

LITERATURA:

Bauman Z., *Razem, osobno*, Wrocław 2003.

Bauman Z., *Życie na przemiał*, Wrocław 2003.

Curran D. J., Renzetti C. M., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005.

Jaczewski A., *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*, Warszawa 2001.

Kurzępa J., *Zachowania ekshibicjonistyczno-narcystyczne młodzieży jako forma poszukiwania własnej podmiotowości [w:] Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, R. Lepert (red.), Wrocław 2005.

Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2004.

¹⁰ W latach 2001/2005 ukazała się książka *Młodzież pogranicza – świnki, czyli o prostytutce nieletnich*, kolejny tom prawdopodobnie pod tytułem *Młodość w objęciach seksbiznesu* ukaże się we wrześniu br.